

W kontekście historii tradycyjnych „analogowych” firm audio, 9-letni staż Sonosa to niewiele. Ale dla firmy zajmującej się od początku wyłącznie cyfrowymi systemami audio, to cała epoka. W tym czasie świat się przecież zmienił, a mimo to do dzisiaj wielu gigantów rynku zachowuje się tak, jakby strumieniowania sygnału jeszcze nie wynaleziono, a radio internetowe było abstrakcją dla hobbystów.



Sonos PLAY:3

Mono, ale z tweeterem

Play:3 dołącza do już, wydawało się, kompletnej rodziny produktów, o których szeroko pisałem w „Audio” 12/2010. Luka znalazła się za pięciogłośnikowym przenośnym modulem Play:5, który, jakby nie patrzeć, jest dość spory. „Trójka” to samowystarczalna jednostka grająca, którą da się wcisnąć w każdy kąt. Najkrócej rzecz ujmując – Play:3 to urządzenie zamieniające strumień cyfrowych danych pochodzących z Internetu (stacje radiowe, podcasty, serwisy muzyczne) lub z dysku twardego naszego komputera (mp3 itp.) na dźwięk. Do zarządzania możemy używać firmowego pilota, komputera PC/MAC lub czegoś z trójcy iPod/iPad/iPhone, a ostatnio (w związku z pojawieniem się nowej wersji oprogramowania) również smartfonów/tabletów z Androidem.

Wszystko pięknie, trzeba jednak przyjąć do wiadomości trzy ważne rzeczy, determinujące sposób wykorzystania. Nie ma tu tradycyjnego radia FM, potrzebna jest więc komunikacja cyfrowa – albo WiFi, albo po kablu – do funkcjonowania bezprzewodowego potrzebny jest moduł Bridge. Po drugie, Play:3 nie ma własnego wyświetlacza. Po trzecie, to urządzenie jest monofoniczne! Transmisję stereo możemy odzyskać, łącząc ze sobą dwie „Trójki”. Mając już dwie, jedną z nich można przenieść np. do łazienki i grać w dwóch pomieszczeniach mono, przy czym każdy z odbiorników może grać to samo albo co innego, ponieważ system jest do tego stworzony (multiroom).

Do wyboru są dwie wersje kolorystyczne i sposób ustawienia - w poziomie lub w pionie.

Konstrukcja obudowy „Trójki” pozwala na jej eksploatację zarówno w położeniu poziomym jak i pionowym (zależnie od ilości dostępnego miejsca), przy czym owo położenie jest rozpoznawane przez elektronikę, która modyfikuje nieco parametry DSP w celu uzyskania optymalnej charakterystyki dla danej pozycji. Gwintowany otwór w tylnej ścianie umożliwia również montaż ścienny.

Układ głośnikowy jest z jednej strony okrojony do jednego kanału, z drugiej strony najbardziej zaawansowany w tym teście, co przekłada się na określone możliwości brzmieniowe. O ile bowiem pozostałe „radzyska” posługiwały się parą przetworników szerokopasmowych (po jednym w każdym kanale), aby zapewnić choćby byle jakie, ale jednak stereo, to w jednej „Trójce” siedzi jeszcze wartościowszy układ przetworników i wzmacniaczy. Jest tu bowiem układ dwudrożny z parą 7,5-cm nisko-średniotonowych, z wysokotonowym pomiędzy nimi, a każdy przetwornik ma własny wzmacniacz (w klasie D).

Jest to jedno z tych urządzeń, które grają lepiej, niż byśmy się spodziewali, oceniając je „na oko”. Jako jedyne w tym teście jest monofoniczne, ale i jako jedyne ma dedykowany głośnik wysokotonowy, co przy bardzo dobrym zestrojeniu układu dwudrożnego daje doskonałe rezultaty. W roli podręcznego źródła wiadomości radiowych i muzyki – nawet w mono – jest wyśmienite. Dwa w stereo deklarują konkurencję, ale cena za to jest wyraźnie

Do każdego Sonosa można się również przypiąć bezpośrednio – kablem ethernetowym.

najwyższa, poza tym wychodzimy z ram zintegrowanego systemu. Do kompletu najlepiej też dokupić moduł Bridge, który po podłączeniu do routera sieci domowej tworzy niezależne bezprzewodowe środowisko przesyłające sygnał audio do dowolnej liczby odbiorników.



Najłatwiejszy i najtańszy multiroom – uruchamia się go tylko tymi przyciskami!



Bridge – pomost łączący świat sieci domowej i internetu z systemem Sonosa. Ostatnio stanął – 200 zł.

PLAY:3

CENA: 1250 (+200 Bridge)* ZŁ

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION
www.sonos.pl

WYKONANIE

Wygląda jak głośnik naścienny... skromny, ale wykonany bardzo przyjemnie.

FUNKcjONALNOŚĆ

Strumieniowanie z PC, radio internetowe, bez radia FM i bez własnego wyświetlacza – tę rolę pełni np. smartfon, iPod lub ew. komputer. Pojedynczy gra mono, dwa zrobią stereo.

BRZMIENIE

Spójne, komunikatywne, a przy tym ma wreszcie tyle góry, ile trzeba.

* do stworzenia sieci bezprzewodowej konieczny Bridge

